

# KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 226 (1868).

## Rosyjski dumping — celem politycznym.

Królewiec, we wrześniu.

Różnych środków używa Rosja sowiecka, aby wpływy swe w Europie środkowej i wschodniej ustalić lub rozszerzyć. Gdy agitacja komunistyczna płacona ciężkim złotem carskim, nie pomaga, bolszewicy chwytają się innych środków, napozór niewinnych, ale zato jakże tragicznych w następstwie swem dla ogólnej gospodarki Europy!

Słuchajmy, co mówi o tem jeden z wielkich przemysłowców i handlarzy drzewa nad Bałtykiem niemieckim. Rosja sowiecka, po strasliwym spustoszeniu gospodarczym, spowodowanym przez rzucenie na rynek światowy olbrzymich ilości zboża, wysyła obecnie w masowych ilościach drzewa, które taksamo jak zboże, ujemnie wpływają na ukształtowanie się cen drzewa na rynku światowym. Obecnie wysyła Rosja do Europy aż 750.000 standardów drzewa deskowego, sprzedając 1 stand. po 10 funtów szterlingów, podczas gdy dawniej kosztował on 11 funt. szt. (jeden stand. równa się 4,69 qbm). Wywóz rosyjski byłby daleko większy, gdyby nie trudności kolejowe. Anglia, by nie dopuścić do większego spadku cen drzewa, zakupiła cały transport drzewa rosyjskiego i sprzedaje go po cenach wyznaczonych przez Rosję, która dziś dyktuje ceny drzewa na rynku światowym.

Najbardziej dotknięte tym dumpingiem drzewnym Rosji są: Finlandja, której produkcja roczna drzewa deskowego wynosi 750.000, Szwecja, która produkuje 1 milion, oraz Polska, która wysyła 200.000 stand. drzewa deskowego rocznie. Cena dyktowana przez Rosję, są katastrofalne i powodują ogólny upadek majątku narodowego. Wskutek tych niskich cen drzewa polscy właściciele lasów tracą olbrzymie sumy. Dawniej bowiem pozostali im na 1 qbm drzewa 3 dolary, obecnie tylko — jeden. Tracą oczywiście i Szwecja i Finlandja, gdzie musiano wstrzymać większą część produkcji drzewnej.

Nieinaczej rzecz się ma z papierówką: Rosja wysyła do Niemiec, a zwłaszcza do Saksonji, słynącej z wyrobów celulozowych, olbrzymie ilości drzewa z Syberji i Ukrainy. Cena jednego metra obszarowego (Raum-Meter), równającego się 0,70 qbm, wynosi loco fabryka saska 23 marek niem., czyli około 47,50 zł. Tymczasem, jak obliczają fachowcy, sam transport z Syberji kosztuje więcej. Rosjanie dają więc drzewo — zadarmo, ba, nawet nie otrzymują zwrotu kosztów transportowych! W tej chwili znajduje się w drodze z Rosji do Saksonji 4.000 wagonów drzewa celulozowego każdy po 25 metrów obsz.

Dyktowanie cen drzewnych przez Rosję, dotyka w tym wypadku w pierwszym rzędzie — Polskę. Ceny spadły z 12 na 10, lub 10 i pół dolara.

W Niemczech, Finlandji i Szwecji przemysł celulozowy upada coraz bardziej. Główne rynki zbytu dla pół-fabrykatów znajdowały się w Ameryce, dokąd obecnie Rosja wywozi olbrzymie ilości pół-fabrykatów po cenach niezmiernie niskich. Przez pewien czas Ameryka nie chciała wpuszczać tych towarów, uzasadniając, zakaz tem, że prace koło tych transportów wykonywują — więźniowie. Rosjanom jednak udało się udowodnić, że tak rzekomo nie jest, i obecnie znowu idą do Ameryki olbrzymie transporty okrętowe przez Archangielsk itd.

Rosja, wysyłając te olbrzymie ilości drzewa do Europy i po cenach tak niskich, ma w tem cel podwójny: dewizowy i polityczny. Rosji potrzebne są na gwałt dewizy obce, bo pożyczki znikąd uzyskać nie może, za towary zaś w Europie trzeba płacić gotówką. Niemniej ważny jednak jest również cel polityczny. Rozwijając handel z zagranicą ma ona możliwość wysyłania setek urzędników-agitatorów, którzy starają umocnić wpływy rosyjskie zagranicą. Zdumiewające przemysły (rolnictwo, drzewo i t. p.) upadają, armia bezrobotnych zwiększa się. Rolnicy i robotnicy drzewni ubożeją. To wszystko jest dla Rosji wodą na jej młyn, w myśl przysłowia komunistycznego „Im gorzej, tem lepiej”...

Dziś konsolidacja gospodarcza Europy jest potrzebniejsza, aniżeli kiedykolwiek dawniej i dlatego wszystkie sfery gospodarcze i polityczne w Europie środkowej i

wschodniej, winne głęboko zastanowić się nad naprawą obecnego stanu rzeczy i niedopuszczenia do ruiny gospodarczej Europy przez destrukcyjną Rosję sowiecką.

Jak wiadomo, tę samą politykę uprawia Rosja wobec Polski na terenie Kłajpedy i Litwy. Pisaliśmy o tem niedawno, że Rosja, aby przeszkodzić podpisaniu umowy tranzytowej i otwarciu Niemi na dla spławu drzewa polskiego do Kłajpedy, deklarowała, iż dostarczy przemysłowi kłajpedzkiemu dowolne ilości drzewa po cenie tańszej, aniżeli Polska. Faktycznie też przemysłowcy litewsko-kłajpedzcy zawarli wczoraj umowę z rosyjskim „Exportlesiem”, który zobowiązał się do dostarczenia 200.000 festmetrów drzewa. Jaki cel Rosjanie mają w Kłajpedzie — wiadomo. Ma ona ustalić ich wpływy w Litwie, ma ona być pomostem do innych portów bałtyckich, oraz ma uniemożliwić zbliżenie polsko-litewskie. Takimi oto krętymi drogami idzie bolszewicka „myśl” polityczna. Czy długo jeszcze?

A. Kwietniowski.

**Arcybiskup Jałbrzykowski u min. Staniewicza.**  
Tel. od wt. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym min. reform rolnych p. Staniewicz przyjął przebywającego w Warszawie ks. arcybiskupa wileńskiego Jałbrzykowskiego i ks. prałata Borkowskiego.

**Polskie hydroplany w Libawie**  
LIBAWA, 30-9. (Pat.) Wczoraj przyjechali do Libawy trzy polskie hydroplany wojskowe z 11 oficerami i 7 podoficerami załogi. Wczorom dowódca garnizonu libawskiego gen. Krustin wydal na cześć gości raut.

**Treviranus — ministrem bez teki.**

BERLIN, 30-9. (Ate.) Wobec likwidacji Min. Terenów Okupacyjnych, prezydent Hindenburg podpisał dekret, mianujący min. Treviranusa min. bez teki przy Urzędzie Kanclerskim w charakterze komisarza do spraw pomocy dla prowincji wschodnich.

**Zgon b. posła Obolenskigo.**  
RYGA, 30-9. (Ate.) W Leningradzie zmarł b. poseł sowiecki w Warszawie pierwszy przedstawiciel sowiektów w Polsce Obolenski.

**Zgon lorda Birkenheada.**  
LONDYN, 30-9. (Pat.) We wtorek rano zmarł, przeżywszy lat 58, były lord-kanclerz i były sekretarz stanu dla spraw Indji lord Birkenhead. Zmarły był znanym pisarzem, świetnym mówcą i jednym z najwybitniejszych liderów stronnictwa konserwatywnego. On to mianował komisję Simona dla zbadania problemu samorządu Indji. Lord Birkenhead w roku 1928 wycofał się z życia politycznego, ażeby objąć kierownictwo stanowisko w jednym z największych towarzystw przemysłowych.

**Uchwały rady narodowej Afganistanu.**

TEHERAN, 30-IX. (Pat.) Donoszą, iż rada narodowa Afganistanu na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła rezolucję, przewidując utworzenie zgromadzenia narodowego, przywrócenie tytułów i odznak honorowych oraz flagi trójbarwnej zniesionej przez Amanullaha. Rada wypowiedziała się przeciw zwrotowi Amanullahowi jego dóbr i przyjęła rezolucję, żądającą zwrotu wywiezionych przez tegoż kosztowności, stanowiących własność państwa.

**Bezrobocie w Anglii zwiększa się.**

LONDYN, 30-9. (Pat.) 2600 górników, pracujących na kopalni węgla Seaham, otrzymało zawiadomienie o zaprzestaniu pracy po upływie dwóch tygodni z powodu depresji gospodarczej.

**Kto wygrał?**

WARSZAWA, 30-9. (Pat.) W 19-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 21 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25 tys. zł. — 23.279 i 91.210.  
20 tys. zł. — 40.631.

## Z WOJNICKICH primo voto NOWICKA ANNA ŁUNIEWSKA

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 30-go września 1930 roku w wieku lat 42.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Św. Jakóbskiej 12 m. 5, do kościoła św. Jakóba nastąpi dnia 1 października r. b. o godz. 19-ej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 2-go października w tymże kościele o godz. 9 m. 30 rano, zaś tegoż dnia o godz. 16-ej zwłoki wyprowadzone zostaną na cmentarz Rossa. O czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Mąż, Syn i Pasierby.

804

## Treviranus wszczyna sprawę sądową przeciwko inwalidom łódzkim.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Z Łodzi donoszą, że inicjatywa Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi w sprawie zbudowania łódzkiej „Odpowiedz Treviranusowi” nie pozostała bez echa po stronie niemieckiej. Okazuje się bowiem, że min. Treviranus postanowił wystąpić przeciw inwalidom łódzkim ze skargą sądową o nadużycie jego nazwiska. Treviranus za pośrednictwem konsularnego przedstawiciela Rzeszy Niemieckiej zwrócił się do jednego z adwokatów łódzkich o przeprowadzenie procesu przeciw związkowi inwalidów.

Ciekawem jest czy Treviranus wystąpi do sądu o korzystanie z jego nazwiska bez uprzedniej jego zgody czy też o obrazę czci.

## Metropolita Szeptycki w Warszawie.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy.)

Do Warszawy przybył metropolita obrządku grecko-katolickiego we Lwowie ks. Szeptycki. Informują ze Lwowa, że ks. metropolita udał się do Warszawy z zamiarem uzyskania audjencji u Marszałka Piłsudskiego, by przedstawić swą opinię o obecnej sytuacji w Małopolsce Wschodniej w związku z ostatnią akcją sabotażową UOW. Do dnia wczorajszego ks. metropolita Szeptycki nie był jeszcze przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego.

## Solidarność osadników z obozem Marszałka Piłsudskiego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu 29 b. m. odbyło się w Warszawie zebranie rady naczelnej związku osadników, w którym między innymi zastanawiano się nad ustosunkowaniem osadników do akcji wyborczej. Zebrani delegaci jednomyślnie wypowiedzieli się za wzięciem udziału czynnego w wyborach, deklarując swą całkowitą solidarność i współpracę z obozem Marszałka Piłsudskiego.

## Sojusze i rozłamy wśród opozycji.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy.)

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji. Jednym z punktów porządku dziennego będzie sprawa unifikacji Chrześcijańskiej Demokracji z Chrześcijańską Demokracją na Śląsku. Jak wiadomo rozłam w Chadecji nastąpił w r. 1928 w przededniu wyborów do trzeciego Sejmu.

Decyzja rady naczelnej PPS w sprawie nie przystąpienia do bloku wyborczego ze Stronnictwem Narodowym na terenie Małopolski Wschodniej nie spotyka się jak słychać ze sprzeciwem wśród innych partji Centrolewu. Jedyne pewne niezadowolone wywołanie ten fakt wśród działaczy Piasta, natomiast całkowite poparcie znalazł u w NPR prawicy, którzy uważali, że z chwilą połączenia się Centrolewu ze Stronnictwem Narodowym w Małopolsce Wschodniej NPR prawica będzie pokrzywdzoną na tym terenie przy podziale mandatów.

## Nie będzie wspólnej listy polskiej na Pomorzu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy.)

Rokowania o utworzenie jednolitej listy polskiej przy wyborach do Sejmu i Senatu na Pomorze ostatecznie uległy rozbić. Przeciwko jednolitej liście polskiej wypowiedzieli się katerynicy Stronnictwa Narodowego oraz ks. Panaś, który przybył niedawno na Pomorze, celem prowadzenia kampanji wyborczej z ramienia Centrolewu.

## Dwie listy żydowskie.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wobec rozbić się układów, które toczyły się od dłuższego czasu celem utworzenia jednolitego bloku żydowskiego, do którego weszłyby wszystkie ugrupowania polityczne społeczeństwa żydowskiego, należy się spodziewać, że powstaną dwie listy żydowskie — sionistyczna i ortodoksyjna, do których przylączą się prawdopodobnie kupcy i rzemieślnicy żydowscy.

## Briand o wynikach wyborów w Niemczech.

GENEWA, 30-9. (Pat.) (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Jak donosi „Journal de Geneve”, Briand przyjął delegację Międzynarodowego Związku Kobiet. W rozmowie z nią francuski minister spraw zagranicznych złożył interesujące oświadczenia w sprawie wyników ostatnich wyborów w Niemczech, przy czym zaznaczył, że winy za wyniki tych wyborów nie należy przypisywać kobietom niemieckim, a jedynie ciężkiemu położeniu gospodarczemu Niemiec. Podczas gdy takie kraje, jak Szwajcaria lub Holandia mają aż nadmiar pieniędzy — mówił Briand — Niemcy zmuszone są poszu-

kiwać pieniądze, ofiarując za pożyczki wygórowane procenty. W ten sposób przemysł, handel i całe gospodarstwo są narażone na katastrofę załamania się. Wobec takiej sytuacji należy stworzyć nietylko wspólność uczuć ale i wspólność interesów i bezwarunkowo należy zbadać kwestję, jakby przyjsz Niemcom z pomocą finansową.

Pomimo całej krytyki przeciwko mnie skierowanej, będą wytrwale nadal pracował na rzecz utrwalenia pokoju, a prztem będę też liczył stale na poparcie ze strony całego świata kobiecego.

— 00 —

2000-na rocznica urodzin Wergiljusza



upływa właśnie w październiku r. b. Rząd włoski uczci ją, zarządzając raid krążownika wojennego szlakiem tułaczki Eneasza, głównego bohatera „Encidy”, której autorem, jest — jak wiadomo — Wergiljusz. Jednocześnie odbędą się wielkie uroczystości.

Popierajcie przemysł krajowy

## Szukamy współdziałalców

do budowy kooperatywy mieszkaniowej na Zwierzyńcu, plac kupiony.

Zgłoszenia w Redakcji „Kurjera Wileńskiego” — Jagiellońska 3, tel. 99, w godzinach urzędowych pod „Kooperatywa w Zwierzyńcu”.

600

## Wystawa Kilimów Gliniańskich Antoniego Thiera ze Lwowa w WILNIE

w sali Oficersk. Kasyna przy ul. Mickiewicza 13

od 1-go do 10-go października włącznie. Wstęp bezpłatny.

Otwarta codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wiecz. bez przerwy.

Godnym zaufania udziela się kredytu na dogodnych warunkach.

700

## KURSY KROJU i SZYCIA Z. JACEWICZOWEJ

Wilno, ul. A. Mickiewicza 22, m. 8. —:—: Tel. 14-05.

—:—: Przyjmują uczennice do nauki —:—: —:—:

Tamże jest do nabycia „Praktyczna i uproszczona metoda kroju damskiego” w cenie złotych 5.

## RESTAURACJA POLONJA

Mickiewicza 11

Telefon 5-93.

DZIS!

OBFITY I WIELCE FRAPUJĄCY

PROGRAM KABARETOWY

ZUPEŁNIE ZMIENIONY.

805

## OGŁOSZENIE.

Likwidator mienia b. Ros. T-wa Ubezpieczeń „ROSJA” niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie art. 12 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III. 1928 r. o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prywatnych (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 377) zostaje wystawiona na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości w Wilnie Nr. hip. 10334, położona przy zbiegu ulic M. Magdaleny Nr. 4, Biskupiej i Skopówki Nr. 4 i 11.

Blizszych informacji zasięgnąć można w biurze Likwidatora przy ul. Marszałkowskiej 31-a w Warszawie, codziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach od 18-ej do 19-ej.

800-2

## — KOMUNIKAT —

Na żądanie mieszkańców m. Wilna

## LUNA-PARK

w parku Żeligowskiego pozostaje jeszcze przez cały tydzień do niedzieli

włącznie t. j. 5-go października.

Otwarty od 6-ej po poł.; w soboty, niedziele i święta od 1-ej po południu.

Wejście 50 i 30 groszy. 797

## Znów rozruchy w Indjach.

BOMBAY, 30-IX. (Pat.) W sobotę rano policja zmuszona była do użycia broni palnej w Noradabad, gdyż werbujący się ze zwolenników kongresu robotnicy, którzy patrolują w okolicach ratusza celem uniemożliwienia wyborów miejscowej rady muzułmańskiej i odbierając kartki wyborcze, odmówili

rozejścia się, pomimo wielokrotnych ostrzeżeń i zaatakowali policję kamieniami i cegłami. Ostatecznie policja dała salwę, od której 26 manifestantów odniosło rany, a jeden został zabity. Kilkunastu policjantów jest także rannych.

## Wszyscy uprawnieni biorą udział w wyborach do Sejmu i Senatu...

Sprawdzajcie w obwodowych Komisjach Wyborczych, czy Wy i Wasi znajomi jesteście wpisani na listę wyborców. Kto nie jest wpisany na listę wyborców powinien reklamować w Obwodowych Komisjach Wyborczych lub w Komitetach Wyborczych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem...

## W OBRONIE SZKOŁY.

Głos matki.

Nie wiem czemu wywołany został atak na szkołę i nauczycielstwo, zawarty w korespondencji umieszczonej w „Słowie” z dnia 26.IX 1930 r. w rubryce „Echa Krajowe”, omawiającej stosunki w szkolnictwie średnim w Wilnie.

P. M. Z. twierdzi, że nic w życiu szkół tutejszych nie jest jej nie znane lub obce i ta okoliczność daje jej prawo do rozprawiania się z nauczycielstwem i szkołą. Nie mam zamiaru polemizować na tem miejscu z osobą, która należałaby prawdopodobnie, jak i niżej podpisana, do organizacji rodzicielskich, zdaje sobie sama doskonale sprawę z tego, ile przesady zawiera się w tym akcie oskarżenia rzuconym pod adresem szkoły polskiej — nie zdaje sobie natomiast sprawy zupełnie, że takim wystąpieniem pogłębia jeszcze bardziej tę przepaść, jaka między szkołą, a rodzicami niestety istnieje po dziś dzień, a którą jednostki dobrej woli z obu stron starają się zasypać i wytworzyć atmosferę zaufania i harmonji.

Chciałabym jedynie na tem miejscu wyjaśnić najbardziej rażące nieścisłości tej korespondencji. A więc przede wszystkim kwestję mundurków: Ministerstwo wstrzymało dalszą akcję w tym kierunku, ponieważ samo ma zamiar wydać zarządzenie w sprawie jednolitego stroju dla młodzieży szkolnej, a dalej — znam doskonale całe nauczycielstwo polskich szkół w Wilnie i stwierdzam, że nie spotkałam już dziś nauczyciela historii źle mówiącego po polsku. Nie znam mi jest również gimnazjum, gdzieby uczył niewykwalifikowany historyk lub polonista, albo gdzieby z powodu braku odpowiedniej siły nie uczono jakiegokolwiek przedmiotu; natomiast o odruczeniu całego szeregu podań nauczycieli wobec braku wolnych stanowisk.

W szkołach dostrzegam coraz więcej sił młodych, pełnych zapału, widzę powstające pracownie i gabinety doskonale zaopatrzone. Oceniania poziomu dydaktycznego naszych szkół nie podejmuję się: nie znam się na tem.

Memoriał, o którym wspomina p. M. Z. odczytany przez przedstawiciela Centrali Opiek Rodzicielskich na wspólnym posiedzeniu z Kołem Dyrektorów miał być zgodny z intencją jego autorów jedynie podstawą do dyskusji na następnych zebraniach zainicjowanych przez Dyrektorów celem zorganizowania bliższej współpracy domu ze szkołą; nie zawierał więc konkretnych wniosków ani żądań pod adresem Dyrektora i tak też został przez obecnych na zebraniu rodziców zrozumiany i przyjęty.

Fakt wzięcia przez ucznia, grającego z polecenia prefekta na organach podczas mszy rekolacyjnej, kilku akordów, które kolegom jego wydały się podobne do dźwięków muzyki tanecznej oraz puszczona przez nich plotka posłużyła p. M. Z., jako argument dający podstawy do badań nad upadkiem moralnym młodzieży.

Nie sądzę również, że zarzut, iż p. Kurator rzadko udziela się ro-

dzicom, był słuszny. Znalam wszystkich poprzedników obecnego Kuratora i stwierdzam, że nikt z nich tak chętnie i przyjaźnie nie wysłuchiwał naszych dezyderatów i nie brał do serca naszych bolączek, jak p. Kurator Pogorzelski. Oświadczenie zaś jego w wywiadzie, chociaż może nacechowane optymizmem, dodało się pewnością więcej otuchy i zachęty do pracy tym pracownikom na niwie szkolnej, którzy je czytali, niż korespondencja p. M. Z.

Zarzuty w stosunku do księży prefektów są słuszne, lecz również zbyt uogólnione. Sądzę, że konkretne przedstawienie osób i faktów, zarówno jeśli chodzi o prefektów, jak i nauczycieli odnośnym władzom szkolnym i duchownym byłoby bardziej właściwą formą zareagowania na zło, jakie istnieje w szkole i skuteczniej się przyczyniło do jej oczyszczenia z nieodpowiednich elementów, aniżeli rzucenia publicznych inwektyw ze szpalt dziennika.

Zarzuty co do zachowania się młodzieży są słuszne, ale gdzie szukać przyczyn zła? Czy tylko w niedostatecznym poziomie wychowawczym szkół, w których uczeń spędza 5 godzin z 24-ch? Czy dom rodzicielski, otoczenie, ulica, kino i t. d., gdzie uczeń spędza resztę doby, święta i wakacje czy też czynniki nie są w równej przynajmniej mierze co i szkoła współodpowiedzialne za wychowanie pokoleń?

Dusza dziecka poza murami szkoły otoczona jest atmosferą taką, jaką potrafią wytworzyć rodzice i opiekunowie. Łatwo jest zrzucać winę i odpowiedzialność za poziom moralny naszych dzieci na głowę pracującego nauczyciela i niepłatnych wychowawców. Spójrzmy jednak krytycznym okiem na zachowanie się dorosłych, jakiego świadkiem są dzieci nasze, przysłuchajmy się rozmowom prowadzonym przy stołach biesiadnych, gdzie erotyka i sensacja zajmują pokazne miejsce, przyjrzyjmy się temu, co się dzieje na placach i w godzinach wieczornych na ulicach miast naszych; na to wszystko patrzmy wielkimi zdziwieniem oczami nasze dzieci, tę trzuciznę „cywilizacji” współczesnej wchłaniają ich czyste dusze.

Powie ktoś, że właśnie obowiązkiem szkoły jest rzeźbić i kształtować duszę dziecięcą. Tak, lecz na piękno dzieła rzeźbiarza składa się nie tylko talent artysty, lecz i rodzaj użytego materiału: z kruchej gliny nie stworzyłby Fidjusz swych bogów. Ktokolwiek zna życie szkolne, wie dobrze, jaki materiał uczniowski szkoła nasza dziś otrzymuje z zewnątrz i z jakimi trudnościami natury społecznej i materialnej, a leżącymi poza nią — walczy. A czy kiedykolwiek na łamach prasy ukazał się artykuł oskarżający dom rodzicielski i potępiający ogół rodziców? Nauczyciel polski umiał uszanować powagę rodziców wobec dziecka. Czyż więc powaga i autorytet nauczyciela wobec ucznia nie powinien być również uszanowany przez dom rodzicielski?

Czy my rodzice w stosunku do dzieci naszych i nienaszych jesteśmy w porządku? Czy zdajemy so-

Otwarcie zjazdu Fizyków Polskich w Poznaniu.



W sali Śniadeckich „Collegium Medicum” w Poznaniu nastąpiło onegdaj uroczyste otwarcie V-go Zjazdu fizyków Polskich. Na trybunie widoczny nestor fizyków polskich prof. Natanson z Warszawy.

## Nowy rząd w Austrii.

WIEDŃ 30-IX (Pat.) We wtorek 30 września, o godzinie 18 min. 30, prezydent republiki austriackiej Miklas zamianował nowy gabinet w następującym składzie: urząd kanclerza i sprawy wojskowe — Vaugoin, wicekanclerz i minister opieki społecznej — Schmidt (b. minister oświaty w gabinecie ks. Seipła), sprawy zagraniczne — ks. Seipel, sprawy wewnętrzne — książe Stahrenberg (przywódcą Heimwehry), sprawiedliwość — dr. Hueber (członek Heimwehry), handel — Heindl, rolnictwo — Kahler, finanse — Juch, oświata — Czermak. W kołach politycznych podkreślają, że gabinet składa się wyłącznie z członków stronnictwa chryześcijańsko-socjalnego oraz z dwóch członków Heimwehry. Rozwiązanie Rady Narodowej ma nastąpić w dniach najbliższych. Nowy kanclerz Karol Vaugoin od kwietnia do października 1921 r. i od maja 1922 do chwili obecnej pełnił funkcje ministra spraw wojskowych.

## Polubowne załatwienie skargi kłajpedzkiej.

GENEWA, 30-IX (Pat.) Na popołudniowym posiedzeniu Rady przystąpiono do rozważania skargi o pogwałcenie praw autonomicznych Kłajpedy, wniesionej na Radę wskutek żądania delegata niemieckiego. Skarga dotyczy niezelenia się rządu litewskiego z większością Landtagu kłajpedzkiego przy mianowaniu zarządu lokalnego, jak również arbitralnej zmiany kłajpedzkiej organizacji wyborczej.

Posiedzenie rozpoczęło się deklaracją Curtiusa, który oświadczył, że między nim a Zauniusem doszło do porozumienia, przyczem zostały uzgodnione obopólne deklaracje, na mocy których mają być powzięte ze strony rządu litewskiego kroki, mające na celu zadośćuczynienie żądaniom petentów. Wobec powyższego Curtius uważa za załatwione pomysłnie te punkty petycji, dla których niemiecki delegat żądał wniesienia sprawy do Rady. Curtius przeto rezgnuje w chwili obecnej z debaty. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego Rady oraz ministra Zauniusa posiedzenie Rady zostało zamknięte.

## Usuwanie nauczycieli niemieckich w okręgu kłajpedzkim.

BERLIN, 30-IX (Pat.) Według nadstępujących tu wiadomości z Kłajpedy, zwolniono obecnie z zajmowanych stanowisk 5 niemieckich nauczycieli z okręgu Heidekrug. Sły-

chisz, że mają nastąpić w okręgu kłajpedzkim dalsze redukcje nauczycieli niemieckich, którzy będą potem zastąpieni przez litewskie ciału pedagogiczne.

## Obłęd szowinistyczny.

RZYM, 30-IX (Pat.) Agencja Havasa donosi: Jak się dowiaduje „Popolo di Roma”, minister spraw zagranicznych Grandi złożył w przedmowa rządu ministrów projekt ustawy,

zabraniającej członkom włoskiego ciała dyplomatycznego i konsularnego wchodzenia w związki małżeńskie z osobami obcej narodowości.

bie sprawie, że wychowanie w najszerszym tego słowa znaczeniu jest naszym pierwszym i największym obowiązkiem społecznym? Sądzę, że gdyby przekonanie to przeniknęło do szerokiego ogółu rodziców, artykuły i korespondencje podobne do tej, którąśmy dopiero co omówili, nie miałyby miejsca.

Matka.

## Zjazd burmistrzów.

Utworzenie Koła Miast i Miasteczek województw Wileńskiego i Nowogródzkiego.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Wilnie zjazd burmistrzów z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego. Na zjazd przybyło około 30 burmistrzów. W godzinach rannych uczestnicy zjazdu zwiedzili Targi Północne. Wieczorem zaś o godz. 18-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się plenarne zebranie, które zajął prezydent m. Wilna p. mec. Folejewski, witając uczestników i życząc im pomyślnego wyniku obrad. Następnie ukonstytuowało się prezydium, w skład którego weszli: prezydent Folejewski — jako przewodniczący, na członków powołano burmistrzów: Nowogródka, Słonima, N. Wilejki, Głębokiego, Nieswieża, Mołodeczna i wiceburmistrza Baranowicz.

Obrady rozpoczęto ciekawym referatem kierownika wydziału statystycznego Magistratu m. Wilna p. T. Nagurskiego p. t. „Sprawa zorganizowania koła miast województw wileńskiego i nowogródzkiego”. Prelegent w obszernie i rzeczowo ujętym temacie udowodnił konieczność zrzeszenia się miast i miasteczek wymienionych województw w celu skutecznej obrony własnych interesów. Po referacie wywiązała się dłuższa i gorąca dyskusja, w której w roli oponenta wystąpił przybyły z Warszawy na zjazd dyrektor Związku Miast Polskich, usiłując przekonać zebranych, iż zainicjowana myśl chyba celu, gdyż na straży ich interesów stoi Związek Miast Polskich, stworzenie zaś samodzielne koła ujemnie może wpłynąć na koordynację prac Związku. W końcu mównica radził zaniechać myśli stworzenia samodzielnego koła, a sprawy absorbujące reprezentowane przez zebranych miasta i miasteczka przekazać ogólnemu Związkowi, który nada im odpowiedni ton.

Wywody te nie trafiły jednak do przekonania uczestników zjazdu, którzy prawie że jednogłośnie wypowiedzieli się za zrealizowaniem rozważanej kwestji. Między in. przemawiał p. wiceprezydent Czyż, polemizując z wywodami oponenta i wskazując na zupełną odrębność interesów, jaka zachodzi między zachodnimi krańcami Rzeczypospolitej a północno-wschodnimi województwami. Dalej w swym przemówieniu p. wiceprezydent nawiązał do tej ogromnej roli, jaką odegrała Wileńszczyzna przed wojną, promieniując swą ekspansją gospodarczą i kulturalną na 7 gubernij. Obecnie zadaniem Wileńszczyzny jest również dążenie do odzyskania daw-

nego i należnego jej stanowiska, t. j. do stania się ośrodkiem, do którego ciążyłyby przyległe połacie.

Bez podwignięcia się jednak gospodarczego cel ten jest nieosiągalny. Związek zaś warszawski nie rozumie i nie docenia potrzeb województw północno-wschodnich, forsując w pierwszym rzędzie interesy województw centralnych i zachodnich z wyraźną szkodą upośledzonej ciągle Wileńszczyzny. Dlatego mówca widzi konieczność stworzenia omawianego koła, które zajmie się realizowaniem tych palących zagadnień podupadłych obecnie kresów. Koło Miast i Miasteczek będzie się starało uzgodnić swój statut ze statutem Miast i koordynować swe prace z jego działalnością — zastrzegając jednak sobie zarządzenie się zasadami autonomicznymi.

Opinia ta spotkała się z jednogłośnie uznaniem i myśl założenia Koła Miast i Miasteczek województw wileńskiego i nowogródzkiego z siedzibą w Wilnie stała się już prawie że faktem dokonany, gdyż zebrani uchwalili oświadczenie i wybrali Komitet Organizacyjny, w skład którego weszło prezydium in corpore oraz został dookreślony wiceprezydent p. W. Czyż.

Na zakończenie obrad uchwalono jednomyślnie wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej oraz Marszałka Piłsudskiego o następującym brzmieniu:

Do Prezydenta Rplitej: „Zebrani w dniu dzisiejszym w Wilnie poraz pierwszy burmistrzowie miast i miasteczek województw Wileńskiego i Nowogródzkiego, ożywiwszy chęcią podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego naszego rejonu ku chwale i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, składają Ci, Najjaśniejszy P. Prezydencie, wyrazy czci i hołdu”.

Do Marszałka Piłsudskiego: „Pierwszy zjazd burmistrzów Miast i Miasteczek województw Wileńskiego i Nowogródzkiego, wyzwolonych z pod wrogiego jarzma przez Ciebie i żołnierza Twego P. Marszałku, przesyła Ci hołd i wyrazy czci oraz zapewnienia, że w ogólnopolskim wysiłku pracy nie zabraknie ludności miejskiej naszych Ziemi”.

Następne plenarne zebranie powstałego już Koła odbędzie się w pierwszej połowie grudnia r. b. w Wilnie.

## Liga Narodów manifestuje na cześć Nansena.

GENEWA, 30-IX (Pat.) (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Druga część dzisiejszego przedpołudniowego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów przeobraziła się w ogólną manifestację dla uczczenia pamięci niedawno zmarłego wielkiego podróżnika, badacza i bojownika idei pokoju dr. Fritjofa Nansena. Fracuski delegat Francois Poncet przedstawił sprawozdanie o dokonaniu pod kierownictwem Nansena wielkiem

dziele przesiedlenia rosyjskich, armeńskich, syryjskich, tureckich i innych uchodźców, przyczem mówca we wzniosłych słowach odmawiał niezapomniane usługi, oddane na rzecz poprawienia niedoli uchodźców przez wielkiego norweskiego męża stanu. Lord Cecil przedstawił wniosek, ażeby organizacja Ligi Narodów, zajmująca się sprawami osiedlenia uchodźców, na przyszłość nosiła nazwę Urzędu Nansena.

## Wycieczka po puszczy Białowieskiej, Grodzieńszczyźnie i Suwalszczyźnie.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oprócz całego szeregu prac pedagogiczno-samokształceniowych prowadzi prace specjalne, przez ad hoc powołane sekcje. Jedną z takich jest Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych, do prac ważniejszych i zadań której należy budzenie i rozwijanie ruchu krajoznawczego i regionalnego wśród nauczycielstwa szkół powszechnych.

Chcę poniżej opisać w krótkości wycieczkę geobotaniczną po puszczy Białowieskiej, Grodzieńszczyźnie i Suwalszczyźnie. Wycieczkę tę pod względem organizacyjnym prowadził p. A. Patkowski i p. M. Kopeć, a pod względem naukowym inż. Karpinski, oraz prof. dr. Br. Halicki.

Dnia 14-go lipca 1930 roku zebrał się wszyscy uczestnicy wycieczki w liczbie 47 osób w Białowieży. Ponieważ wszyscy byli trochę zmęczeni podróżą więc zarządzono krótki wypoczynek, po którym zwiedziliśmy miejscowe muzeum. Po zwiedzeniu muzeum p. inż. Karpinski wygłosił referat z zakresu historii puszczy białowieskiej, podając szczegółowo rabunkową gospodarkę Niemców, oraz opisując

bliziej rezerwat t. zw. „Park Narodowy”.

Puszcza Białowieska posiada prawie wszystkie gatunki drzew — niema tam tylko: modrzewia, cisa i buku. Puszcza, jako ogromny teren pokryty lasem, posiada swoją temperaturę, swoje opady, wiatry i wreszcie, tworząc pewne zbiorowisko roślin, posiada swoje specjalne prawa. Puszcza ciągnie się z południowozachodu na północ-wschód pasem, który w najwęższych miejscach posiada 30 kilometrów szerokości.

W gąszczy leśnym pełno dzikiego zwierza. Jelenie, sarny, dziki, zające, wilki, oraz całe mnóstwo mniejszych zwierzątek przemryka się między drzewami, a zaś wysoko fruwały sobie swobodnie przeróżne ptaki. Jakież piękne widoki stwarzały wiekowe dęby, brzozy i świerki sięgające 38 metrów wysokości.

W czasie wojny światowej Niemcy szalenie zniszczyli i zrabowali puszcę. Niewielki stosunkowo obszar został nieruszony i na tem właśnie miejscu jest wspomniany już rezerwat „Park Narodowy”.

Zaczęliśmy właśnie zwiedzać Park Narodowy. Tutaj powitała nas poważna puszcza ze swymi drzewami witającymi ongiś królów polskich.

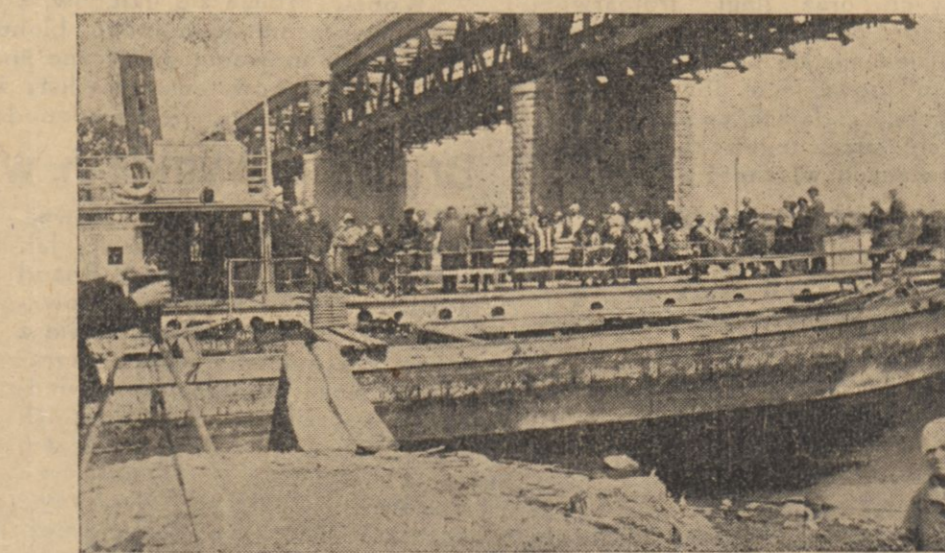
Park Narodowy obejmuje obszar 4640 ha, który jest w swej pierwotnej okazałości, bo człowiek tu nic nie działa, poza obserwacją życia w przyrodzie. Jakże tu wspaniale i uroczyste!

Po obiedzie pojedaliśmy kolejką do rezerwatu, w którym znajdują się cztery żubry. Zapadał już zmierzch, gdyśmy dojechali do miejsca. Gajowy tego rezerwatu zalecił nam absolutną ciszę, a sam kilka razy zagral na rogu pewną melodię nawołując w ten sposób żubry, poczem cała wycieczka w skupieniu i napięciu ruszyła naprzód. Po kilku minutach drogi weszliśmy na niewielką polanę, na której spostrzegliśmy stojące cztery żubry. Zaobserwować można było, że czują się one zupełnie swobodnie. Z zalemem opuściliśmy żubry. Czas wracać! Późna godzina, a my mamy jeszcze 35 kilometrów jazdy na „lorach” wąskotorówki, czyli 3 godziny w czasie. Do Białowieży przyjechalismy już o 12-ej w nocy. Pierwszy dzień wycieczki spędziliśmy uciążliwie.

Nazajutrz t. j. 16-go lipca zwiedziliśmy park około pałacu i koło południa wyjechalismy kolejką do Mostów, przecinając puszcę. W miarę zbliżania się do Mostów krajobraz zmieniał się; lasy pomału ustępowały, a teren zleżka przechodził w nieznaczne faldy uprawnych pól i łąk.

Ze stacji kolejowej Mosty uda-

liśmy się spacerkiem 3 km. do fabryki dyktu i fornierów p. f. „Mosty”. Fabryka ta należy do B-ci Konopackich (bracia znanej sportsmenki). Tutaj spotkała nas bardzo miła niespodzianka. Jakkolwiek bowiem nikt nas się nie spodziewał, bośmy tu nie mieli być wcale, to jednak przyjęto nas bardzo serdecznie. Momentalnie znalazły się stoły w



ogrodzie, a na nich herbatka, bułki, chleb, masło i wędlina. W czasie tej kolacji zjawiała się orkiestra miejscowa, tak, że po kolacji poczuli się tańce i bawiono się aż do północy.

Po zwiedzeniu fabryki podziękowaliśmy Miłemu Gospodarzom za szczerą i serdeczną gościnę i udaliśmy się nad Niemen, który ma nas ponieść na swych barkach aż do Grodna. Panowie Konopacy i miejscowa nauczycielka odprowadzają nas na statek.

Kilka sygnałów i manewrów i ostatecznie się żegnamy, bo nasz

Cała podróż Niemnem do Grodna była precudną. Oczom naszym ukazują się co chwila nowe obrazy i tak przykuwają do siebie, że się zdymy prawie nieruchomości na pokładzie „Jagiello”. Brzegi Niemna są wysokie i nadzwyczaj malownicze. To rozciąga się las, to znów jakaś wioska z kościółkiem, czy cerkiewką, czy też pola, lub łąki i pastwiska z owieczkami, krówkami i końmi. Nie można oczu oderwać od tego co wysuwa się z za zakrętu rzeki. Pogoda sliczna, więc wszyscy uczestnicy siedzą na pokładzie i obserwują okolice.

Około godziny 5-ej po południu zatrzymujemy się w Zydowszczyźnie, gdzie bardzo wyraźnie występują utwory polodowcowe. Gdy weszliśmy na brzeg, wprost wierzyc się nie chciało, że to jest okolica miasta Grodna, bo teren jest tak poprzeczony we wszystkie strony wozami, tak iż pierwsze wrażenie nasuwa mniemanie, że są to góry.

Tutaj dr. B. Halicki wykladał o lodowcach, oraz wskazuje morenę starszego i młodszego zlodowacenia. Moreny te są bardzo widoczne i jaskrawo wyróżniają się. Po godzinnym prawie wykładzie wracamy na statek i jedziemy dalej. Niebawem po krótkim czasie ukazała się na horyzoncie Grodna. Dysputy naukowe, oraz wyjaśnienia tegoż rodzaju, musiały ustąpić go,



Z OSTATNIEJ CHWILI

Dla wzmocnienia autorytetu rządu.

BERLIN, 30.IX (ATE). W związku z planami rządu Brueninga utrzymania się przy władzy wbrew większości parlamentarnej...

Zmiana kierunku akcji lappowców.

HELSINGFORS, 30. IX. (Pat). Premier Svinhuvud złożył na zebraniu Zjednoczenia Narodowego oświadczenie w sprawie ruchu lappowców...

Akcja terrorystów ukraińskich nie ustaje.

LWÓW, 30.IX. (Pat). Dnia 28 września w nocy podpalono w Wyżewie (pow. sokalski) stertę zboża wartości 18.500 złotych...

Aresztowanie naczelnika straży ogniowej.

LWÓW, 30.IX. (Pat). Jako podejrzany o udział w akcji sabotażowej aresztowany został wczoraj w Tarnopolu naczelnik tamtejszej miejskiej straży ogniowej Jerzy Gadomski...

Zastrzelenie komendanta U. O. W.

LWÓW, 30.IX. (Pat). W dniu 30 września na zarządzenie władz prokuratorskich, odbyła się konfrontacja w Bóbrce Juliana Holowińskiego, krajowego komendanta UOW...

Rząd sowiecki fałszuje plenipotencje swych obywateli.

PARYŻ, 30.IX. (ATE). „Wzroźdzenie” ogłasza sensacyjną wiadomość o nowym pomysłach GPU, który ma na celu zasilenie skarbu sowieckiego walutą zagranicą...

Przebieg 3 krajowego konkursu awjonek.



Przy awjonce (R. W. D.) inż. Grzeszczyk, który wczoraj pierwszy przybył na lotnisko w Porubanku.

Pierwsi lotnicy.

Rozpoczęły wczoraj rano 3-ci Krajowy Konkurs Awjonek ma przebieg pomyślny. Pierwszy do Wilna przybył inż. Grzeszczyk...

Przybycie następných awjonek.

Z 18 awjonek, które wystartowały z Warszawy do 3-go Krajowego Konkursu LOPP, przybyło do Wilna w wyznaczonym terminie...

Awjonek wileńskie.

Będąc własnością Aeroklubu Akademickiego w Wilnie awjonek RWD 2 pilotowana przez sierżanta instruktora S. Tondisa...

pił o godz. 12.20, przyłot do Lidy o godz. 13.10, start z Lidy o godz. 13.33, przyłot do Wilna o godz. 14.16.

Ostatnie wiadomości.

Jak się dowiadujemy, biorąc udział w raidzie awjonek inż. Krasickiego uległa uszkodzeniu pod Wolkowskim. Gaździk i Lewoniewski zatrzymali się obaj w Brześciu nad Bugiem i liczą na dalszy start dopiero w dniu 1 października.

Dwa dni sportu samochodowego w Wilnie.

Daleko pozostajemy, my — Polska za innymi państwami Europy w rozwoju automobilizmu, zaś my — Wileńszczycy — za innymi dzielnicami Rzeczypospolitej...

W sobotę i niedzielę mieliśmy dwie takie imprezy: pierwszą — raid gwiaździsty zorganizował Wileński Automobilklub, drugą — międzynarodowy raid pań — Automobilklub Polski (organizacja centralna).

Raid gwiaździsty polega na tym, że do jakiegoś obranego punktu centralnego zjeżdżają się skąd chcą, byliby zrobili w ciągu doby pewne minimum kilometrów. Zgłaszają się różni właściciele maszyn wplacając odpowiednią takse za udział w raidzie.

W ostatnim wileńskim gwiaździstym wyścigu zgłosił udział tylko 4 maszyny z czego jedna — Citroen, hr. Felicji Romerowej, odpadła wkrótce po wyjeździe z Warszawy wskutek defektu w motorze...

Pozatem wzięło udział w raidzie jeszcze 5 motocykli. Pierwszą nagrodę wziął p. Ronczewski na maszynie FN 350, w 11 godz. 52 m. — 546 km. — srebrną plakietkę i puchar Wileńskiego Automobilklubu...

Kino Miejskie

Od dnia 1-go października 1930 roku waznie beda wyswietlane filmy:

SALA MIEJSKA Osrobramska 5. Dźwiękowy KINO-TBATE „HELIOS” Wilno, Wileńska 38.

Dźwiękowe KINO „HOLLYWOOD” ul. A. Mickiewicza 22.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Polskie Kino WANDA ul. Wileńska 30, tel. 14-91

Kino-Teatr „LUX” Miekiewicza 11.

KINO-TEATR Światowid Miekiewicza 9.

Dzieje Duszy—Cudowne życie św. Teresy

Aktów 10. Najnowsze i najgenialniejsze arcydzieło sztuki filmowej Julien Duviviera. Film ten niema nie wspólnie z dotychczasowymi filmami pod tym i podobnym tytułem.

Na 1-szy seans: Bailon 60 gr., Parter 1 zł. Premiera! Przebój dźwiękowy! 100% Don Juan, ulubieniec w swej najnowszej kreacji, pierwasz. fil. dźwięk. Arcydziało szampańskie. 1 ośmiew. I Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Cudo film świata! Superfilm dźwiękowy! W rolach głównych: Bessie Lowe, Claire Windsor i Raymond Griffith. Wspaniałe dekoracje! Ci-kawa treści! Poątek seansów o g. 5-ej, w niedziele i święta o g. 4 pp. Nast. progr. Biała księżna z Polą Negri w roli g.

Dziś! Arcydzieło poświęcone tysiącom p. t. W rolach głównych: Marja Malicka, Zofia Batycka, Bogusław Samborski, Wł. Walter oraz inni najświetniejsi artyści polsk. ekranu i sceny. Niebawem napięcie sensacyjne. Koncert gry. Poątek o godz. 4. W dniu świąt o godz. 1-3, ceny od 40 gr.

Dziś! Niezawodni, niezrównani i jedyni ulubieńcy Wilna. Nieustanne wybuchy śmiechu! Przeszabawne sytuacje! Reklama zbyteczna!

Dziś! Niezawodni, niezrównani i jedyni ulubieńcy Wilna. Nieustanne wybuchy śmiechu! Przeszabawne sytuacje! Reklama zbyteczna!

W. JUREWICZ były majster firmy „PAWEŁ BURE” poleca najlepsze zegarki, sztucce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej. Oszczędzenie kamieni bezpłatne. WILNO, ul. Adama Mickiewicza 4.

Rutynowana Maszynistka z praktyką biurową i kancelaryjną z własną maszyną 656 poszukuje stalego lub dorywczego zajęcia. Wiadomość: ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 43.

OGŁOSZENIA w „Kurjerze Wileńskim” i we wszystkich dziennikach zamieszcza najtaniej Wil. Agencja Reklamowa ulica Wielka 14, tel. 12-34.

OGŁOSZENIE Zarząd Pierwszej Kresowej Spółdzielni Pracy w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 8/X-30 r. w pierwszym terminie o godz. 17 i drugim o 17.30 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu przy ul. Mostowej 3 m. 5.

KOŁDRY z rozmaitych materiałów i najlepszej waty wyrabia i sprzedaje po NAJNIŻSZYCH CENACH znana firma BIA CHANUTIN WILNO, Niemiecka 23. Firma egz. od r. 1890. 806 Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

OO WYNAJĘCIA 1 POKÓJ dla samotnego ul. Św. Ignacego Nr. 5, m. 6. 755

D-r P. PITKOWSKA (choroby wewn. i dzieci) przeprowadziła się na ul. Słowackiego 17, m. 95, tel. 10-13. Przyjmuje od 12-2 i 4-7. 783-0

Sprzedaje się DOM z powodu wyjazdu na Zwierzynie przy ulicy Dzielewej. O warunkach dowiedzieć się: ul. Lwowska 12-4. 1666

Fortepian do sprzedania Mickiewicza 33-4 nad apteką Jundz. Ha. 799

D-r Kenigsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9-12 i 4-8.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogr. odpow. Drukarnia i INTROLIATORIA „ZNICZ” Wilno, Św. Józefa Nr. 1 Telefon 3-40. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów, biletu wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE. Uzdolniony buchalter-biżanista POSZUKUJE POŚADY. Adres: Szkapłerna 37-4.

FILIP MACDONALD.

Miłość detektywa.

Autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

Travers usmiechnął się. — Nie. Dźwięki bardzo. Nasz Artur — stary Digby-Coates zajął się już tem. Przytaszczył mi cały worek książek, pudło cygar i zarządził dostarczanie lepszych wiktuałów z pod Białego Konia. Cały pułk kelnerów nosi mi wszystko, czego tylko dusza zapagnie. Stara się też o obronę dla mnie. Chce koniecznie pozyskać Marshalla.

Była to młoda dziewczyna. Biegła szybko, bez kapelusza, z potarganymi złotymi włosami. Zanim zdążył przeprosić, zanim nawet uświadomił sobie, że potrafił kogoś, minęła go już i wpadła na wyboistą uliczkę, pokrytą rdzawymi plamami zachodzącego słońca. Teraz o bejrzała się za siebie bezwiednie. Ach, tak! To siostra! Jej siostra... Dora Masterson! Gethryn zawrótcił, dopędził ją czterema susami i położył rękę na ramieniu. Zwróciła ku niemu zmienioną twarz, jakby spragnioną — że, które nie chciały spłynąć. — Pani biegała na posterunek policyjny, panno Doro? — zapytał. Skinęła głową.

— Nn... nie. Naturalnie, to było straszne! Ale Lucy powtórzyła mi to, co pan powiedział i... absolutnie była pewna, że pan wyjaśni wszystko i ja starałam się w to uwierzyć... Serce Gethryna biło silnie. Dora ciągnęła dalej. — Ale... ale dowiedziałam się, jak się zakończyło śledztwo... że... że on rzeczywiście... Nie! To okropne! To potworne! Zachwiała się na krześle, ukrywając twarz w dłoniach, szczerząc ramiona skurczyły się, jakby cierpiała fizycznie. I znów Gethryn się zdumiał. Było coś w jej tonie, co nasunęło mu myśl, że jest jakiś szczegół, o którym jeszcze nie wiedział. Trzeba jakoś przezwyciężyć ten histeryczny atak. — O czym pani mówi? Proszę mi wytłumaczyć! — zawołała ostro. Wyprostowała się i ukazała wykrzywioną płaczem twarzyczkę. — Mówię, że... gdybym nie była taką warjatką... gdybym nie postępowała, jak niemądre dziecko... Archie nie... znajdowałby się w tem strasznie miejscu! Ach, poco się urodziłam! — Przcisnęła ręce do twarzy i po-